

RYSZARD WIŚNIEWSKI

Porządek dóbr w etyce Władysława Tatarkiewicza

Można i powinno mówić się o etyce Profesora Władysława Tatarkiewicza w ten sam sposób, jak mówi się o jego filozofii i estetyce. W dyscyplinach tych przyznaje się Profesorowi miejsce wybitnego historyka. Coraz częściej jednak stereotyp ten podważa się, ukazując w artykułach i recenzjach Tatarkiewicza jako filozofa i estetyka. Mniejszym zainteresowaniem — przynajmniej w publikacjach — obdarza się jego etykę. Tymczasem ona właśnie wydaje się być najlepszym kluczem do uporządkowania i rekonstrukcji poglądów autora, który choć porządkował i rekonstruował cudze myśli, to własnych tak systematycznie nie wyłożył. Artykuł omawia jeden z bardziej istotnych wątków etyki Tatarkiewicza — problem uporządkowania listy wartości bezwzględnych. Całościowe omówienie, rekonstrukcję i analizę etyki autora rozprawy *O bezwzględności dobra* i traktatu *O szczęściu* przedstawił autor artykułu w pracy doktorskiej, której jeden z rozdziałów stanowi podstawę niniejszego opracowania¹.

Pojęcie etyki

Władysław Tatarkiewicz rozumie etykę jako najogólniejszą naukę o tym, co jest dobre i co złe. W jego pojęciu, etyka mówi o wszelkich przedmiotach dobrych i złych, o wszelkich przedmiotach, którym przysługuje najogólniejsza i jedyna w swoim rodzaju cecha dobra bądź zła. Píše o tym wyraźnie tak: „Jakie przedmioty posiadają cechę dobra, a jakie posiadają cechę zła, to jest główne zagadnienie etyki”². Etyka jest więc pojmowana szeroko, gdyż mówi o wszelkich przedmiotach war-

¹ R. Wiśniewski, *Dobro: moralność, szczęście i piękno — studium aksjologii Władysława Tatarkiewicza*, Toruń 1976, maszynopis.

² W. Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*, w: *Pisma zebrane*, t. 1: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971, cz. III, pkt 5.

tościowych dodatnio lub ujemnie³. Do oznaczenia przedmiotu jej rozważań użyć też można nazw takich, jak aksjologia czy ogólna teoria wartości. Z kolei w obrębie tak pojętej etyki wyróżnia Tatarzkiewicz dwa główne zagadnienia: problem definicji i teorii wartości oraz problem ich inwentaryzacji i hierarchicznego uszeregowania⁴. Głównym zadaniem etyki jest sporządzenie uporządkowanej listy wartości, czyli własności dobrych i złych. Lecz zadaniem, które wstępnie trzeba wykonać, jest wyjaśnienie, co słowo „wartość” (dobro) znaczy, a także — jaką cechą termin ten oznacza: subiektywną czy obiektywną oraz względną czy bezwzględną.

Niniejszy artykuł zmierza do rekonstrukcji porządku wartości w etyce Tatarzkiewicza, zaś problem definicji i teorii wartości pomija. Polskiemu czytelnikowi stanowisko autora w tej materii jest zresztą znane z rozprawy *O bezwzględności dobra*. Wyrażony tam został pogląd, że nie można sformułować analitycznej definicji „wartości”, że „wartość” należy do terminów granicznych, których się nie definiuje, gdyż jest cechą prostą, której nie można rozczłonkować⁵. Twierdzi też tam Tatarzkiewicz, że wprawdzie nie wiemy, co termin „wartość” (dobro) znaczy, ale możemy wiedzieć, czemu cecha dobra przysługuje, co zatem jest dobre. Znając więc różne, acz nieliczne cechy dobre i złe (są to cechy, którym niedefiniowalna cecha dobra bądź zła przysługuje), formułować możemy określoną ich teorię. Jest nią teoria bezwzględności i obiektywności dobra i zła. Szeroko i interesująco uzasadnia ją Tatarzkiewicz we wspomnianej rozprawie.

Aby można było przystąpić do analizy tytułowego zagadnienia, wyjaśnijmy jeszcze, że wszelkie rzeczy posiadające wartość dzieli Tatarzkiewicz, jak to się zwykle czyni, na przedmioty posiadające wartość własną oraz posiadające wartość pochodną, zapożyczoną od tych pierwszych⁶. Zasada podziału jest prosta: oddziela ona wartości bezwzględne i względne, przy czym dla Tatarzkiewicza jedne i drugie są jednakowo obiektywne⁷. Dobra względne są liczne, a liczba ich wydaje się trudna do określenia. Są nimi wszelkie przedmioty, które są przyczynami dóbr bezwzględnych, a także ich warunkami, symbolami czy zbiornikami. Natomiast liczba wartości, czyli dóbr bezwzględnych, jest ograni-

³ Terminu „etyka” używa Tatarzkiewicz w takim samym znaczeniu jak G. E. Moore, a więc „dla oznaczenia ogólnych dociekań w sprawie, jakie rzeczy są dobre”, por. G. E. Moore, *Zasady etyki*, przekł. C. Znamierowski, Warszawa 1919.

⁴ O takim rozdzieleniu zagadnień aksjologii pisze na przykład Tatarzkiewicz w: *Les Problèmes en Axiologie, Argument écrit*, „Actualités Scientifiques et Industrielles” (Paris) 1949, N 1078, s. 35; por. też: Tatarzkiewicz, *O pojęciu wartości, co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki*, w: *O wartości dzieła sztuki. Materiały II Seminarium Metodologicznego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Radziejowice, 19—21 maja 1966, Warszawa 1968, s. 21 i n.

⁵ Por. *O bezwzględności dobra*, cz. I, pkt 3.

⁶ Por. *ibid.*, cz. III, pkt 17 oraz *O pojęciu wartości...*, s. 20.

⁷ Por. *O bezwzględności dobra*, cz. III, pkt 17.

czona. Są to pewne cechy proste, stanowiące przesłankę i źródło wartości przedmiotów określonego rodzaju, które zapożyczają od nich wartość. Ich wyliczenie jest trudne. Trudność tę pogłębia fakt, że tymi dobrami, które najczęściej leżą w polu naszej uwagi, do których aspirujemy, o które zabiegamy, są dobra wtórne, względne. U podstaw światła wartości leżą jednak te pierwsze.

Próba klasyfikacji wartości bezwzględnych

Nie byłoby problemu klasyfikacji wartości bezwzględnych, gdyby Tatarkiewicz nie był przekonany o ich niejednorodności. Sama cecha dobra bądź zła jest dla niego jedną jedyną nierozkładalną i niedefiniowalną cechą, lecz te własności, którym ona przysługuje bezwzględnie i obiektywnie, są właśnie heterogenne. Nazywa je Tatarkiewicz dobrami lub wartościami. Dla porządku dodajmy jeszcze, że dobrami nazywane są też w jego etyce konkretne przedmioty posiadające zespoły cech dobrych i złych. Nierozróżnianie owych trzech stopni, w jakich termin „dobro” lub „wartość” występuje, może prowadzić do nieporozumień.

Zagadnienie klasyfikacji wartości pojawia się w wielu artykułach i referatach Tatarkiewicza, z wyjątkiem rozprawy *O bezwzględności dobra*. W ujęciu tego zagadnienia trudno dostrzec wyraźną ewolucję. Zadaniem, jakie sobie stawiamy, jest rekonstrukcja poglądów autora, który często o porządku wartości wspominał, ale rzadko w wyczerpujący sposób stanowisko swoje przedstawiał. Możliwie pełne opracowanie stanowić może jedynie referat *Von der Ordnung der Werte* wygłoszony w 1938 r. w Amersfoort na zebraniu Międzynarodowego Instytutu Współpracy Filozoficznej⁸. W referacie tym dominuje jednak problematyka hierarchii wartości. Omówimy ją później. Tymczasem stwierdzić trzeba, że podkreślane przez Tatarkiewicza jako ważne zagadnienie wyliczenia wartości bezwzględnych, które niekiedy nazywa prostymi, a nawet elementarnymi, przez niego samego szczegółowiej nie zostało opracowane⁹. To jednak co wiemy, wystarcza, aby mieć pogląd na system wartości tkwiący u podstaw aksjologii Profesora Tatarkiewicza.

„Wiemy, że wśród wartości wewnętrznych są wartości proste, do których się sprowadzają wszystkie inne. Jednak nie jesteśmy jeszcze zgodni co do ich rozróżnienia. Najczęściej cytuje się cztery wartości proste: wartość moralną, estetyczną, intelektualną i hedoniczną, ale jest

⁸ Patrz w: „Actualités Scientifiques et Industrielles” (Paris) 1939, N 851.

⁹ „Raczej mogłem i powinienem był dokładnie opracować teorię (elementarnych) wartości — pisał Profesor Tatarkiewicz w korespondencji na ten temat z autorem niniejszego artykułu (list z 24 III 1974 r.).

to lista bardzo pobieżna i niekompletna” — pisał Tatarkiewicz w innym referacie¹⁰. Jego wątpliwość budzi jednak to, że pewne wartości pokrewne nie dadzą się sprowadzić do siebie: np. dobroć i cnota jako wartości moralne, a wiedza i twórczość jako wartości intelektualne. Obiekcje te trzeba odczytać jako podważenie przekonania, że są pewne proste wartości redukujące się do dobra moralnego, prawdy, piękna, przyjemności. Wartościami prostymi zdają się być u Tatarkiewicza pewne proste cechy naszych czynów, myśli, przeżyć i uczuć, pewne własności rzeczy dane nam w przeżyciach, które oceniając ujmujemy jako proste. Są to zatem te cechy, których pod względem aksjologicznym nie można już rozczłonkować. Jakakolwiek inna analiza tych własności nie ma znaczenia aksjologicznego. Wyliczenie takich cech prostych jest właśnie zadaniem etyki. Do czterech wymienionych one się jednak nie sprowadzają.

W etyce Tatarkiewicza lista wartości prostych zdaje się pokrywać z listą dóbr bezwzględnych i obiektywnych, które znamy *a priori*; innym natomiast problemem jest rodzajowa klasyfikacja tych cech, które są dobre bezwzględnie i obiektywnie. Należy odróżnić inwentaryzację wartości od ich klasyfikacji. Myśli takiej nie wypowiedział Tatarkiewicz *explicite* w swych tekstach, ale jest ona jedyną możliwą podstawą orientacji w problematyce porządku wartości. Tatarkiewicz jest intuicjonistą; jego aprioryzm w etyce jest tylko metodologiczny. Sądzi on, że wartość czegoś uzasadnia się najpierw w ten sposób, że wykaże się związek przedmiotu z innym, który mu wartości używa. Są jednak takie wartości, którym brak jest uzasadnienia w wartości innych przedmiotów. Uzasadnienie to nastąpić może tylko w szeregu aksjologicznym, ale uzasadniać w nieskończoność nie można. Są takie wartości, które znamy *a priori*, na mocy oczywistości. Ich listy nigdy, poza przykładowym wyliczeniem, Tatarkiewicz nie sporządził. W rozprawie *O bezwzględności dobra* pisał: „Pewne cechy proste są same przez się („z natury”) dobre (dodatnio wartościowe): są to prawdy pierwsze. Zdania stwierdzające to są zdaniami pierwszymi, dla których nie ma powodu [...]. Zestawienie cech prostych, dobrych i złych jest istotnym zadaniem etyki czy teorii wartości [...]. Ilość tych cech nie jest nieskończona: są to wyłącznie cechy proste”¹¹. Otóż to są dobre i złe cechy

¹⁰ „Nous savons que, parmi les valeurs intrinsèques, il y a des valeurs simples auxquelles se réduisent toutes les autres. Cependant nous ne sommes pas encore d'accord pour les discerner. On cite le plus souvent quatre valeurs simples: la valeur morale, intellectuelle, esthétique et hédonique, mais c'est là une liste très sommaire et incomplète” (W. Tatarkiewicz, *Ce que nous savons et ce que nous ignorons des valeurs*, w: *Travaux du IX^e Congrès International de Philosophie*, Paris 1937, w: „Actualités Scientifiques et Industrielles” (Paris) 1939, N 539, s. 12).

¹¹ *O bezwzględności dobra*, cz. III, pkt 7.

proste, wartości proste. Kiedy mowa jest o wartości moralnej, estetycznej, intelektualnej czy hedonicznej, to chodzić tu może jedynie o pewną rodzajową wizytówkę wartości, które mieszczą się pod znakiem wartości moralnej i innych wymienionych wyżej.

Analiza różnych uwag Tatarkiewicza na temat wyliczenia wartości wykazuje, że Profesor z dużą rezerwą odnosił się do możliwości prostego rozstrzygnięcia tego problemu. Wynika to z cytowanych wyżej tekstów referatów wygłaszanych na forum międzynarodowym, a także z tekstu traktatu *O szczęściu*. W tym ostatnim dziele wygłaszane wcześniej opinie zostały powtórzone i nieco rozszerzone. Raz jeszcze dokonany został rozdział wartości własnych (bezwzględnych) i wtórnych (względnych). Wśród rzeczy posiadających wartość (dóbr) są te, które są pożądane bądź dlatego, że mają wartość same przez się, bądź ze względu na to, że są środkami, warunkami, zbiornikami lub symbolami rzeczy godnych pożądania dla samych siebie. Środkiem do uzyskania innych dóbr jest np. pieniądz, który jest z pewnością dobrem względnym; rolę środka pełnić mogą także te rzeczy, które cenne są same przez się, a mimo to występują jako środki osiągnięcia innych dóbr, jak nauka, która zawiera bezwzględne dobro — prawdę. To jednak, że pewne dobra w konkretnych relacjach i sytuacjach są dla siebie przyczynami i warunkami, nie może przysłaniać faktu, że — z punktu widzenia aksjologii — rzeczy te wzięte *in abstracto* są dobrami bezwzględnymi. Warunkami dóbr są: życie, zdrowie, zdolności, świadomość, wolność. Książki, obrazy — słowem: wytwory, przedmioty sztuki — to są z kolei zbiorniki dóbr. Symbolami dóbr są natomiast przedmioty symbolizujące dobra własne: tytuły naukowe, odznaczenia, sztandary¹². Wartości względne, a dokładniej — dobra względne występują u Tatarkiewicza w planie konkretnych dóbr, gdzie są przedmiotem wyborów i bezpośrednich dążeń. Pieniądze, wiedza, zdrowie, tytuły — są to — jeśli dobrze rozumieć opinię Profesora — bezpośrednie cele naszych działań. W toku i w wyniku ich osiągnięcia realizują się dobra bezwzględne, jak uczciwość czy dobroć, prawda czy twórczość, przeżycia estetyczne czy wreszcie hedoniczne. Dobra względne można klasyfikować, co Tatarkiewicz wstępnie czyni, lecz liczba ich jest praktycznie nieograniczona. Skończona natomiast, acz nie wyliczona jest liczba dóbr bezwzględnych. Odwołując się do tradycji, wyróżnia autor dobra moralne, umysłowe i estetyczne — dobro, prawdę i piękno, ale one nie wydają się wyczerpywać listy wartości. Wartość bezwzględną mają także uczucia przyjemności. Dobrami zaś swoistego gatunku, scalającymi posiadanie innych dóbr bezwzględ-

¹² Por. W. Tatarkiewicz, *O szczęściu* wyd. V przejrzane i poprawione, Warszawa 1970, s. 530—531.

nych, które Tatarkiewicz gdzie indziej nazywa „wynikowymi”, są doskonałość i szczęście¹³. Ale ponieważ wynikowe są nie tylko te dobra¹⁴, więc proponuję nazwać je dobrami bilansującymi. Doskonałość bilansuje posiadanie zalet, cnót, dóbr moralnych, umysłowych i estetycznych, podczas gdy szczęście, które istnieje jako rodzaj przyjemności, zadowolenia (jako wartość hedoniczna), bilansuje posiadanie dóbr wchodzących w skład idei doskonałości oraz innych dóbr hedonicznych.

Najwyraźniejszą, choć lapidarną próbę sformułowania stanowiska w kwestii klasyfikacji wartości znajdziemy w jednej z późniejszych prac aksjologicznych Tatarkiewicza, cytowanym już referacie *O pojęciu wartości*. Pisze w nim autor, że najprościej będzie podzielić wartości własne na klasę wartości właściwych ludziom oraz właściwych rzeczom, a także wyróżnić te, które są pośrodku. Wśród wartości ludzkich wymienia: wartości myśli (wartości poznawcze — np. prawdziwość i twórczość), wartości działania (wartości moralne — np. szlachetność i sprawiedliwość), wartości uczuć (wartości hedoniczne). Wśród wartości rzeczy jest jeden rodzaj: wartość estetyczna. Wartościami pośrednimi, tymi, które są „na pograniczu ludzkich i rzeczowych”, są: wartość życia, jego pełni i zdrowia, wartość „witalna”. Ta grupa (klasa, rodzaj) wartości pojawia się po raz pierwszy w klasyfikacji wartości. W omawianym fragmencie traktatu *O szczęściu* wartości te wymienione zostały wśród warunków dóbr. Sądzić należy, że są one i w tym ujęciu nadal warunkami (żeby realizować wartości, trzeba przede wszystkim żyć), ale wyraźnie określone zostało ich miejsce w systemie wartości bezwzględnych. Chodzi wszak o to, że niezależnie od roli, jaką wartości tego typu w realnych układach pełnią wobec innych wartości, są one wartościami bezwzględnymi, obiektywnymi, takimi samymi jak te, których są warunkami. Życie, siły, zdolności — mają wartość, choćby nie służyły wytwarzaniu dóbr w świecie. Zastrzeżeniem opatrzona została przez autora wartość estetyczna. Nie jest ona wyłącznie wartością rzeczy: współtworzą ją ludzie¹⁵. Lektura prac estetycznych Tatarkiewicza uwagę tę rozjaśnia: wartość estetyczna jest relacyjna, przysługuje stosunkowi, jaki powstaje między dziełem sztuki a przeżywającym je podmiotem.

W etyce Tatarkiewicza mamy zatem do czynienia z ustaleniem następujących klas wartości własnych, czyli bezwzględnych i obiektywnych: wartości poznawcze, moralne, hedoniczne, estetyczne, witalne. To

¹³ Ibid., s. 532—533.

¹⁴ Por. W. Tatarkiewicz, *Dobra, których nie trzeba wybierać*, „Kultura i Wychowanie” 1938, a także w: *Pisma zebrane*, t. 1: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*.

¹⁵ Por. W. Tatarkiewicz, *O pojęciu wartości*, s. 21—22.

wyliczenie nie pretenduje do ich hierarchicznego uszeregowania, choć Tatarkiewicz jest zdania, że świadomość aksjologiczna stwierdza przede wszystkim wysokość wartości, porównuje wartości. W obrębie poszczególnych klas wartości istnieje bardzo ograniczona liczba wartości. Każdą z wartości zna się z osobna. Tym, co je łączy, jest rodzaj przedmiotu, rodzaj cech, którym cecha dobra przysługuje: pewnym własnościom naszych działań, pewnym treściom naszych myśli i uczuć, pewnym własnościom rzeczy wywołującym przeżycia, takim cechem świata, jak życie, zdrowie itp.

Klasyfikacja wartości u Tatarkiewicza nie jest rozwiązaniem zaskakującym oryginalnością. To prawda. Dotyczy ona jednak pewnych klas wartości w kulturze europejskiej sprawdzonych. Tatarkiewicz za to między innymi jest ceniony, że najtrwalsze wartości zawarte w tradycjach naszej, europejskiej kultury wydobywa na plan pierwszy. Brak w tej klasyfikacji wartości religijnych, które u niektórych aksjologów (np. u Schelera)¹⁶ miały charakter naczelny. Wynika to z przekonania, że naukowo uprawiana filozofia, w tym teoria wartości, tego rodzaju wartościami zajmować się nie może ze względów zasadniczych.

Problematyka podziału wartości pomaga nam ponadto ustalić działy szczegółowej aksjologii, które rozważają istnienie i teorię wartości moralnych, poznawczych, estetycznych, hedonicznych i witalnych. W etyce Tatarkiewicza wyraźnie wyodrębniona być może etyka w sensie węższym, czyli teoria wartości moralnych, a w szczególności teoria słuszności czynu; tak samo wyodrębnić można teorię dóbr hedonicznych oraz teorię wartości estetycznych. Teoria wartości moralnych nosi cechy etyki doskonałości, teoria dóbr hedonicznych daje się łatwo przekształcić w etykę szczęścia. Ważne jest, że ustalenie wartości następuje w porządku aksjologicznym, natomiast zdefiniowanie i określenie teorii wyodrębnionych wartości jest zadaniem szczegółowych aksjologii.

Zagadnienie hierarchii wartości

Tatarkiewicz w swej filozofii stosuje metodę zróżnicowanego, wieloaspektowego rozpatrywania badanych zjawisk. Gdy rozważa wartość przedmiotu, pomija problem jego ontologii, jego definicji i teorii; mówiąc inaczej, odróżnia porządek wartości i porządek bytu. Z kolei rozważając zagadnienie hierarchii wartości, też je odróżnia od problemu istnienia wartości (istnienia, nie egzystencji). Wartościowość przedmiotu oraz wysokość tej wartości to dwa różne porządki rozważań, dwa różne

¹⁶ Por. J. Trębicki, *Etyka Maxa Schelera*, Warszawa 1973.

porządki uzasadnień. Pojęcie wartości bezwzględnej u Tatarkiewicza nie jest i nie może być łączone z pojęciem wartości najwyższej. To, że jakaś wartość może być obiektywnie niżej umieszczona na skali wartości, nie pozbawia jej dodatniej wartościowości. W rozprawie *O bezwzględności dobra*¹⁷ stwierdza, iż zdania typu „a jest lepsze od b” mają swój własny porządek zdań „pierwszych”. Dotyczy to nie tylko przypadku, kiedy „a jest dobre” zaś „b jest złe”, lecz także tych sytuacji, kiedy porównujemy wartości pozytywne lub też osobno porównujemy wartości negatywne. Przesłankami takich porównań są pewne zdania „pierwsze”, które uzasadniają inne, a same przyjmowane są bez dowodu. Liczba takich zdań prostych jest niewielka. W przekonaniu tym ujawnia się druga, kolejna warstwa intuicjonizmu Tatarkiewicza, co prowadzi do wniosku, że tak jak obiektywnie pewne cechy proste są dobre lub złe, tak samo istnieją pewne obiektywne różnice wysokości ich wartościowości.

Przejdźmy teraz do zagadnienia, czy obiektywna hierarchia wartości nosi również cechy hierarchii bezwzględnej. Teksty Tatarkiewicza nie dają jednoznacznej wykładni tego zagadnienia. Różnice między obiektywnymi dobrami są dla Tatarkiewicza obiektywnymi różnicami, są przeto różnicami niezależnymi w swej treści od tego, jak one się ludziom przedstawiają. Musimy jednak od autora dowiedzieć się, czy różnice te są bezwzględne, czy może względne, a więc dające się odnieść do sytuacji kształtujących samo zagadnienie hierarchicznego uszeregowania wartości. Jeżeli różnice wysokości wartości są względne, to i ich miejsce na skali wartości jest względne oraz zmienne, acz obiektywnie względne i zmienne¹⁸. Drukowane w Polsce wersje pracy Tatarkiewicza *Obrachunek i nakazy, Uczciwość i dobroć* zdają się sugerować jednoznaczne opowiedzenie się autora za względnością hierarchii wartości. Píše tam bowiem, że porównywanie dóbr (wartości) wziętych w ogólności i abstrakcji nastęrcza wiele trudności. Z sądów porównujących te dobra przeciętni ludzie tworzą sobie hierarchie, ale jest ona bardzo mglista. Usiłują tworzyć ją filozofowie, ale wielu z tego rezygnuje. Można jednak — sądzi Tatarkiewicz — porównywać dobra indywidualne i w danym momencie dla danego człowieka dostępne. Dzieje się to w sądach o słuszności czynu, jaki w konkretnych warunkach realizuje się¹⁹. Jednym z rodzajów przesłanek dla formułowania tego rodzaju

¹⁷ Cz. III, pkt 8.

¹⁸ Pamiętać trzeba, że dla Tatarkiewicza problem obiektywności wartości i problem ich względności są zagadnieniami logicznie ze sobą niezwiązanymi (por. *O bezwzględności dobra*, cz. III, pkt 1).

¹⁹ Por. W. Tatarkiewicz, *Obrachunek i nakazy, uczciwość i dobroć*, w: *Droga do filozofii...*, s. 299. Rozprawę tę drukowała też „Etyka” 1966, nr 1; wcześniej częściowo „The Personalist” 1961, XLV, 4, pt. *Honesty and Goodness*; oraz „Znak” 1965, nr 130, pt. *Uczciwość i dobroć*. Powyższy sposób rozwiązywania problemu hierarchii wartości można też spotkać w cytowanym artykule *O pojęciu wartości...*

sądów są jednak sądy stwierdzające wysokość wartości. Pisze Tatarkiewicz w odniesieniu do sądów o słuszności, że „Sądy takie muszą się liczyć nie tylko z wysokością dóbr, ale także z sytuacją, dostępnością i aktualną potrzebą dóbr”²⁰.

Teoria słuszności czynu jest interesującym, ale odrębnym zagadnieniem, jakie w pracach Tatarkiewicza spotykamy. Pozostaniemy przy interesującym nas zagadnieniu poszukiwania zarysu hierarchii wartości, jaka w jego pracach wydaje się jednak istnieć. Otóż we wspomnianym już referacie *Von der Ordnung der Werte* najwyraźniej została przedstawiona próba takiej hierarchii. Wyłożone tam poglądy będą jaśniejsze, jeżeli poprzedzimy je uwagą, wynikającą z rozprawy *O bezwzględności dobra*. Już tam autor pisze o konieczności przyjęcia pewnych zdań „pierwszych” porównujących wartości. Jeżeli wolno nazwać je intuicyjnymi aksjomatami dokonującymi takich porównań wartości, to może w tym przypadku chodzić jedynie o wartości *in genere* oraz *in abstracto*. W etyce Tatarkiewicza konieczność przyjęcia pewnych intuicji wiąże się jedynie z odniesieniem ich do tak rozumianych wartości. Sądy te są założeniami dla sądów o słuszności, mówią o wysokości pewnych wartości. Intuicje tego rodzaju nie tworzą jednak jeszcze hierarchii wartości.

Taka hierarchia, jak też jej ograniczenia konkretyzujące i indywidualizujące porównywanie wartości, zawarte są w referacie *Von der Ordnung der Werte*. Autor dokonuje w nim analizy i oceny stanowisk, jakie przy porównywaniu wartości są możliwe, ujawniając tym samym własne stanowisko. Sądzi mianowicie, że jest pięć możliwych stanowisk w interpretacji zagadnienia hierarchii wartości. Pierwsze, które nazywa poglądem „niearchimedesowym”, wyraża przekonanie, że istniejące różnice między wartościami są tego rodzaju, że nawet największa liczba wartości niższych nie jest w stanie przewyższyć najmniejszej liczby wartości wyższych. Wartości wyższe są nieskończenie wyższe od wartości klas niższych. Pogląd ten — sądzi Tatarkiewicz — został wyrażony najwyraźniej, choć skrajnie, przez Pascala²¹. Dla Pascala — w interpretacji Tatarkiewicza — istnieją trzy porządki poznania: zmysłowy, rozumowy i uczuciowy, którym odpowiadają trzy porządki bytu: porządek ciał, porządek duchów i boski porządek miłości. Odpowiednio też zdaje się przedstawiać (zgodnie z zasadą tożsamości bytu i wartości) porządek dóbr: naturalnych, duchowych i boskich. Nieskończone różnice ich wy-

²⁰ *Obrachunek i nakazy...*, s. 299.

²¹ Por. W. Tatarkiewicz, *Von der Ordnung der Werte*, s. 1; oraz tenże, *Porządek dóbr: studium z Pascala*, „Przegląd Filozoficzny” 1920, XXIII, a także w: *Droga do filozofii...*, s. 354.

sokości sprawiają jednak, że najwyższe dobra boskie są właściwie jedynym rodzajem dóbr. Dobro najwyższe — jak pisze Tatarkiewicz — jest u Pascala dobrem jedynym²². Ten radykalny wariant bezwzględnej w istocie hierarchii wartości wywodzi się od św. Augustyna i nawet w etyce chrześcijańskiej z czasem ulega złagodzeniu. Wśród współczesnych, świeckich, umiarkowanych zwolenników tego stanowiska, wyróżza Tatarkiewicz H. Rashdalla i W. D. Rossa, ale autorzy ci mówią jedynie o nieskończonej przewadze dóbr moralnych nad pozamoralnymi.

Stanowisko określone jako pogląd „archimedesowy” jest przeciwstawne pierwszemu. Zakłada ono, że istnieją wartości wyższe i niższe, ale przyjmuje, że wielka liczba wartości niższego rzędu jest w stanie przeważyć małą liczbę wartości wyższych. Zatem na mocy tego poglądu jest tak, że różnice wysokości pewnych klas wartości są naruszalne, jeżeli weźmie się pod uwagę różnice wielkości, w jakich można by je posiadać. Pogląd ten, typowy dla etyki świeckiej, obowiązuje — sądzi Tatarkiewicz — przy porównywaniu dóbr poznawczych i materialnych.

Trzecie stanowisko odrzuca występowanie jakichkolwiek różnic między klasami (rodzajami) wartości, dopuszcza zaś porównywanie indywidualnych dóbr. Dla tego poglądu wyższość jakiegoś dobra zależy wyłącznie od jego wielkości. Porównywanie dóbr samych w sobie jest rzeczą niewykonalną; rzecz można, iż bezwzględna hierarchia wartości, jeżeli nawet istnieje, jest niepoznawalna. Typowym zwolennikiem tego poglądu był F. Brentano²³. Hierarchia wartości jest obiektywna i względna.

Stanowisko czwarte idzie dalej, odrzucając już w ogóle możliwość obiektywnych różnic wśród wartości, niezależnie od tego, czy uznaje się je za bezwzględne, czy względne. Zwolennicy tego poglądu nie przeczą obiektywności wartości, lecz różnice w wysokości wartości uważają za rzecz subiektywną, za rzecz ludzkich ocen, nie zaś obiektywnego porządku. Wysokość wartości zostaje w tym ujęciu zrelatywizowana do podmiotu, który dobra posiada i ma do nich swój osobisty stosunek (*personliche Beziehung*). F. Spranger i S. Hessen są m. in. zwolennikami tego stanowiska²⁴.

Stanowisko piąte można krótko nazwać nominalizmem aksjologicznym. Wyraża ono przekonanie, że uszeregowanie wartości nie istnieje w ogóle — ani obiektywnie, ani subiektywnie.

Ostatnie stanowisko Tatarkiewicz zdecydowanie odrzuca. W grę wchodzi ogólniejszy powód: zasadnicza sprzeczność między intuicjonizmem a nominalizmem aksjologicznym. Tatarkiewicz jest intuicjonistą,

²² Por. *Droga do filozofii...*, s. 354.

²³ Por. W. Tatarkiewicz, *Von der Ordnung der Werte*, s. 2—3

²⁴ *Ibid.*, s. 3.

toteż odrzuca nominalizm — i częściowy, i zupełny. „Częściowy” nie przeczy istnieniu wartości, a zaprzecza jedynie istnieniu obiektywnych różnic ich wysokości. W przekonaniu Tatarkiewicza, istnieją nie tylko pewne proste intuicje określonych wartości, ale też intuicje różnic ich wysokości. Fakt wydawania sądów o wartości roszczeniom nominalizmu sprzeciwia się. „Hierarchiczne uporządkowanie jest istotną właściwością wszystkich wartości — pisze Tatarkiewicz — i nie może istnieć głębsze nieporozumienie, aniżeli twierdzenie, że istnieją wprawdzie wartości, lecz nie istnieje uporządkowanie wartości”²⁵. Przede wszystkim — jak było już powiedziane — nasza uwaga aksjologiczna kieruje się na porównywanie wartości²⁶.

Tatarkiewicz zgadza się, choć nie bez zastrzeżeń, z czterema pierwszymi stanowiskami. Co do pierwszego, aprobejuje jego umiarkowaną wersję (stanowisko np. W. D. Rossa i H. Rashdalla), zgodnie z którą najmniejszej liczbie dóbr moralnych należy dawać pierwszeństwo przed wielką nawet liczbą dóbr pozamoralnych, jak wiedzy czy przyjemności. Pogląd ten — zdaniem Tatarkiewicza — stosowany być powinien zwłaszcza wtedy, gdy mamy do czynienia z dobrami własnymi, przez nas posiadany lub nas dotyczący. Kiedy jednak dokonujemy ocen dotyczących dóbr cudzych, i to na skalę społeczną, wtedy „niearchimedowski” punkt widzenia nie może być stosowany. Trzeba niekiedy dobra wyższe poświęcić dla niższych. „Wartości moralne (*sittliche Werte*) innych osób — pisze Tatarkiewicz — stoją na pewno wyżej w porządku hierarchicznym aniżeli wszystkie inne, jednak nie jest wykluczony wypadek, że byłoby jednak słuszne dać pierwszeństwo wartościom niższym”²⁷. Ten punkt widzenia podziela między innymi Rashdall, gdy pyta: „Whether we always do pronounce that the smallest quantity of the higher good is worth more than the largest quantity of the lower”? Gdyby ten punkt widzenia odrzucić — wywodzi Tatarkiewicz — należałoby zawsze odrzucać wydatki na cele niższe, hedoniczne czy materialne, o ile nie są one konieczne do utrzymania życia²⁸.

Trzeci z omawianych poglądów na szeregowanie wartości znajduje, zdaniem autora, zastosowanie przy porównywaniu i wyborze dóbr dwóch rodzajów: poznawczych i estetycznych. Stanowisko to — przypomnijmy — porządkuje wartości nie wedle ich jakości, lecz według ilości. Tu

²⁵ „Die Höhenordnung ist eine wesentliche Eigenschaft aller Werte und es kann kein tieferes Mißverständnis geben, als zu behaupten, dass es zwar Werte, aber keine Wertordnung gebe” (ibid., s. 4).

²⁶ Por. ibid.

²⁷ „Sittliche Werte anderer Personen stehen gewiss höher in der Rangordnung als alle anderen, der Fall ist aber nicht ausgeschlossen, dass es unter gewissen Umständen doch richtig wäre die niederen Werte vorzuziehen” (ibid., s. 5).

²⁸ Por. ibid., s. 5.

porządkuje się już nie klasy wartości, lecz porównuje się indywidualne dobra dwu różnych klas, które są względem siebie równe. Wartości te nazywa Tatarkiewicz „średnimi”, gdyż zajmują miejsce między znajdującymi się na szczycie hierarchii wartościami moralnymi (lub też etycznymi w węższym znaczeniu) a znajdującymi się niżej wartościami hedonicznymi. Wartości poznawcze i estetyczne *in abstracto* nie tworzą hierarchii. W konkretnej sytuacji stawiać się będzie wiedzę ponad sztukę lub sztukę ponad wiedzę — jedno i drugie z przekonaniem — lecz nigdy nie będzie można orzec z całą pewnością, że wiedza jest dobrem wyższego rzędu niż piękno i sztuka, i tak samo nie będzie można tego twierdzić odwrotnie. Obojętne jest z punktu widzenia etyki, które wartości się wybiera, ważne zaś jest, że się je wybiera. Jeżeli już wybiera się, to brać trzeba pod uwagę, które z tych wartości są potrzebne i dostępne, a także to, żeby wybierać konsekwentnie i z uwzględnieniem proporcji²⁹. Zastrzeżenia te jednak wprowadzają już konkretno-realistyczny punkt widzenia — zapotrzebowania i dostępności dóbr; wprowadzają też innego rodzaju postulat etyczny, który często przebija się w pracach Tatarkiewicza — zachowania proporcji, umiaru i harmonii w wyborze.

Wreszcie z czwartym stanowiskiem Tatarkiewicz zgadza się pod pewnymi względami. Pogląd ten przyjmował, że istnieją wprawdzie obiektywne wartości, ale nie występują one w obiektywnym hierarchicznym porządku. Uszeregowanie ich jest właśnie subiektywne. Inna jest wartość prawdy dla uczonego, a inne miejsce na skali wartości zajmuje prawda lub wiedza w oczach prostego człowieka. Skalę wartości wyznacza ten, kto dobra posiada lub o nie zabiega. Otóż ten pogląd wydaje się Tatarkiewiczowi słuszny w odniesieniu do przedmiotów o względnej wartości, a mówiąc dokładniej, w odniesieniu do dóbr względnych, które są „nośnikami”, „zbiornikami” czy też „pojemnikami” wartości, np. książki, dzieła sztuki i tym podobne przedmioty. „Sie sind Wertbehälter” — pisze. Ich miejsce na skali wartości uzależnione jest od podmiotu i okoliczności, w jakich on dobro posiada. „Lektura Szekspira może w pewnych okolicznościach spowodować duchową rewolucję lub moralną odnowę, może jednak w innej sytuacji pozostać obojętna”³⁰. Hierarchizacja tego rodzaju dóbr ma zatem charakter subiektywny, choć zawarte w pojemnikach i reprezentowane tam dobra zdają się mieć obiektywną wysokość wartości. Przede wszystkim jednak trzeba w tym przypadku odróżnić obiektywną hierarchię obiektywnych wartości od subiektywnej oceny i uszeregowania pewnych dóbr konkretnych dokonanych przez podmiot posiadający je lub

²⁹ Por. *ibid.*, s. 6.

³⁰ *Ibid.*, s. 7.

aspirujący do nich. To, do czego dążymy, jest — w przekonaniu Tatar-kiewicza — zespołem konkretnych i złożonych dóbr zawierających, re-prezentujących osiągnięcie i posiadanie obiektywnych i bezwzględnych dóbr. Powstające w działaniu i w wyborze hierarchie mają na pewno charakter względny i są subiektywne. Powstaje jednak pytanie: czy można i czy należy obiektywizować je? Odpowiedzi trzeba szukać w Ta-tarkiewiczza teorii reguł czynu słusznego, które należy rozumieć jako re-guły względne i obiektywne.

Nie interesuje nas jednak ludzkie wartościowanie i hierarchizowanie, lecz podstawy aksjologiczne takich operacji. Takie podstawy w etyce Tatar-kiewicza znajdujemy. Są one abstrakcyjnymi i ogólnymi założeniami przyjętymi w drodze intuicji etycznej. Należą do nich twierdzenia: 1) obiektywna i bezwzględna wartość występują w obiektywnym uszeregowaniu według klas (rodzajów), nie zaś indywidualnie; 2) uszeregowanie takie może być przedstawione jako bezwzględne tylko na szczeblu abstrakcji; 3) w związku z tym, na szczycie hierarchii wartości znajdują się wartości moralne (np. uczciwość i dobroć, nazywane niekiedy sprawiedliwością i szlachetnością), niżej dwie równoważnościowe klasy wartości: poznawcze (intelektualne) oraz estetyczne (wśród poznawczych wyróżnia Tatar-kiewicz prawdę i twórczość, wartością estetyczną jest piękno w szerokim znaczeniu, występujące w różnych odmianach), wreszcie niżej jeszcze występują wartości hedoniczne różnych odmian³¹.

Powyższe uszeregowanie klas wartości występuje niedwuznacznie w rozprawie *Von der Ordnung der Werte*. Chcąc zrekonstruować pogląd Tatar-kiewicza, uzupełnić należy je innym, wprowadzonym później rodzajem wartości witalnych, które — zdaje się — zajęłyby miejsce poniżej wartości hedonicznych; poniżej dlatego, iż posiadając wartość własną, występują najczęściej w roli warunków wyższych od nich wartości pozostałych rodzajów. Inne możliwe usytuowanie tej klasy wartości, np. na równi z hedonicznymi, wydaje się mniej przekonujące. Zresztą ta klasa wartości co do swego statusu jest dość swoista i na dobrą sprawę jej miejsce pośród innych wartości jest najslabiej przez Tatar-kiewicza

³¹ Por. *ibid.*, s. 7. Podsumowując zastosowanie różnych stanowisk porządkowania wartości, pisze Tatar-kiewicz dosłownie tak: „Die erste gilt für den oberen Teil der Rangordnung, nämlich für das Verhältnis der sittlichen Werte zu allen anderen. Die zweite gilt jedenfalls für deren unteren Teil, d. h. für das Verhältnis der hedonischen Werte zu den anderen. Die dritte bezieht sich mit Recht auf das mittlere Gebiet der Rangordnung, auf alle „mittlere“ Werte. Die vierte endlich bezieht sich zwar nicht auf Werte, wohl aber auf deren Behälter und auf Mittel zur Realisierung der Werte“. O odmianach piękna pisze Tatar-kiewicz w: *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*, Warszawa 1975, s. 179 i n.; o rodzajach przyjemności pisze szeroko w traktacie *O szczęściu*.

określone. Z punktu widzenia stosunku do innych wartości, są one warunkami, ale z punktu widzenia ich wartościowości, nie wydają się być dla Tatkiewicza dobrami względnymi, gdyż wartość zdrowia czy życia znana jest nam *a priori*. Wiadomo zaś, że to, co znane jest *a priori*, czyli bezpośrednio, to są wartości bezwzględne³².

Wśród innych wątpliwości, jakie w związku z analizą interesującego nas tematu powstają, jest to, czy dostatecznie koherentne są: przekonanie, że w intuicjach etycznych odsłaniają nam się pewne pierwsze i proste różnice wysokości wartości, oraz niniejsze przedstawienie poglądów Tatkiewicza na możliwość szeregowania klas wartości. Przedmiotem poznania bezpośredniego są w etyce Tatkiewicza wyłącznie wartości bezwzględne oraz, odpowiednio w porządku uszeregowania wartości, również różnice wysokości wartości. Jak w intuicjach jednego rodzaju dana jest wartość bezwzględna, tak w intuicjach drugiego rodzaju dana być musi bezwzględna przewaga wysokości jednych wartości nad innymi. O takich intuicjach Tatkiewicz pisze, ale w wyniku nie tworzą one wyraźnie uporządkowanej bezwzględnej hierarchii wartości. Natomiast hierarchiczne uporządkowanie klas wartości tylko w abstrakcji wydawać się może bezwzględne. W rzeczywistości, jak wykazały teksty, autor *Von der Ordnung der Werte* zgłasza szereg uwag i zastrzeżeń relatywizujących przedstawioną w założeniu hierarchię wartości. Kończącym wreszcie efektem zrelatywizowania tej hierarchii do porządku konkretnych wyborów staje się jego koncepcja względnych i obiektywnych jednostkowych reguł słusznego postępowania.

Przedstawiona została lista wartości, która nie stanowi uszeregowania, w którym dominowałaby jedna jedyna wartość lub też jeden jedyny rodzaj wartości. Z istoty swej wartości nie są wprawdzie równorzędne, a ostateczne określenie ich hierarchii następuje poprzez przyjęcie kilku zasad ich hierarchizacji. Wielkość wartości leżących u podstaw porządku aksjologicznego oraz przyjęcie więcej niż jednego sposobu ich porządkowania w pełni pozwalają stwierdzić pluralizm aksjologiczny w etyce Tatkiewicza. Stanowi on układ przesłanek dla oceny konkretnych działań i ich skutków. W wartościowaniu — jak była już o tym mowa — zaleca Tatkiewicz odróżnić wartościowanie celów naszych wyborów od ocen bilansujących osiągnięte dobra, sprowadzonych do idei doskonałości i szczęścia.

³² O bezwzględności dobra, cz. II, pkt 1; cz. III, pkt 2.

РЫШАРД ВИСЬНЕВСКИ

ПОРЯДОК БЛАГ В ЭТИКЕ ВЛАДИСЛАВА ТАТАРКЕВИЧА

В статье предпринята попытка реконструкции и анализа общего плана ряда ценностей в этике профессора Владислава Татаркевича, известного как историк философии и эстетики, а также философ и эстетик, но менее известного — как полагает автор — в роли этика. Автор труда *О безотносительности добра*, трактата *О счастье* (Władysław Tatarkiewicz: *O bezwzględności dobra, O szczęściu*) и многочисленных меньших аксиологических работ именно в этике полнее всего раскрыл свою философскую позицию. Этика, которая равнозначна у него аксиологии, является ключем к упорядочению и реконструкции всей совокупности взглядов Татаркевича.

Перечень простых ценностей, которые у Татаркевича являются абсолютными и объективными благами, сводится к четырем или пяти родам ценностей: моральных, познавательных, эстетических, гедонистических и витальных. В пределах этих классов ценностей существуют немногочисленные, но названные со всей точностью простые ценности, а priori известные как этические аксиомы. В абстрактном плане можно говорить об объективных различиях между рангом ценностей определенных классов, но это не абсолютные различия. Татаркевич показывает, что в конкретных ситуациях можно сформулировать по отношению к определенным классам ценностей принципы релятивизации ранга ценности. Однако в принципе он ставит моральные ценности на самом веру иерархического ряда, ниже, параллельно, он размещает познавательные и эстетические ценности, а еще ниже — гедонистические. Место витальных ценностей трудно поддается определению, однако, можно полагать, что будучи самыми фундаментальными, они располагаются внизу упомянутого ряда.

Вышеприведенные абстрактные положения о моральном выборе служат предпосылками для размышлений, в ходе которых устанавливаются — по отношению к данным обстоятельствам, данному субъекту, действующему объективно, — относительные единичные принципы правильного поведения.

Ryszard Wiśniewski

THE HIERARCHY OF GOODS IN THE ETHICS OF WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ

This article is an attempt to reconstruct and analyze the outline of hierarchy of goods in the ethics of Professor Władysław Tatarkiewicz, a distinguished Polish historian of philosophy and aesthetics, a well known philosopher and aesthetician, but somewhat underestimated, in the opinion of the author of this article, as a moral philosopher. In his opinion Władysław Tatarkiewicz emphasized the specific features of his philosophical position most clearly in his monographs "On the Absoluteness of Goodness", "On Happiness", and minor axiological papers. In his philosophy ethics is equated with axiology and provides a clue for reconstruction of the whole system of his views.

The list of simple values treated by Tatarkiewicz as the absolute and objective goods comprises four or five types of values: moral, cognitive, aesthetic, hedonistic and vital. Within these class of values there are a few unidentified simple values known a priori as ethical axioms. In abstract consideration it is possible to speak about objective differences between the rank of values of different types — but

these differences are not absolute. Tatarkiewicz points out that in the real life situations it is possible to formulate principles of relativisation of these ranks for particular types of values. Generally, however, Tatarkiewicz tends to put moral values on the top of the hierarchy, the cognitive and aesthetic values one level below two levels below. The place of the vital values cannot be easily determined, but it is probable that they should be placed at the foot of the hierarchy as the most fundamental values. These abstract assumptions determining moral choices supply premisses of moral goodness.

Evaluation of the objects of human experience (things, phenomena, activities or their results) is performed by a recourse to basic values which symbolize the meanings of experience serving as the foundation for evaluation. Valuable objects are therefore those who are so assessed and whose evaluation is supported by pragmatic, cognitive, aesthetic or moral arguments. The objects which are subjectively valued may be considered objectively valuable only after it has been shown with the use of intersubjective criteria to have practical, cognitive, aesthetic or moral values.